

Uwolnienie od opętania w ośrodku pomocy duchowej

Zebrania pomocy duchowej, to zebrania mediumiczne organizowane w ośrodkach spirytystycznych zrzeszonych we Francuskiej i Frankofońskiej Unii Spirytystycznej. Polegają one na modlitwie i wzywaniu Boga w celu udzielenia pomocy spirytualnej braciom i siostram, którzy cierpią fizycznie, lub moralnie. Przebieg spotkania, na planie ziemskim, jest powierzony przewodniczącemu (jest to zawsze akredytowane medium), który otrzymuje wszystkie instrukcje od jednego z Duchów przewodników centrum, do którego przynależy (duchowi przewodnicy, to zawsze Duchy rozwinięte). Przewodniczący, pod wpływem tej spirytualnej inspiracji, powierza sytuację siostry, czy brata wszystkim mediom, które są odpowiednio wytrenowane. Wskazane medium odmawia modlitwę, ewentualnie przekazuje komunikat mediumiczny zawierający elementy właściwe do pomocy bratu lub siostrze w aktualnych trudnościach.

Inne media mogą otrzymywać dodatkowe informacje w dowolny sposób (psychografia, rysunek, itd.). Pod koniec zebrania organizowana jest wymiana materiałów, aby móc zweryfikować informacje, które każde z mediów otrzymało. Im więcej informacji się pokrywa, tym bardziej są one wiarygodne. Zdarza się czasem, że niektóre sytuacje przedstawione podczas takich zebrań okazują się być przypadkami opętania. Opętanie zostało zdefiniowane przez Allana Kardeca jako zawładnięcie, któremu niektóre Duchy niższe potrafią poddać pewnych ludzi (,Księga Mediów' par. 237), do tego stopnia, że pozbawiają ich woli, kontrolują i prowadzą jak małe dzieci. Rozwiązanie takiej sytuacji jest wówczas podawane przez duchowych przewodników. Jeśli Duch opętujący jest zbyt zatwardziały lub gdy ma się do czynienia z grupą Duchów opętujących, Duchy przewodnicy mogą zalecić dodatkowe zebranie uwalniające od opętania, które odbywa się po zebraniu głównym. Duch gnębiący może także być poprowadzony do wysłuchania nauk moralnych podczas głównego zebrania pomocy duchowej. To jest przypadek, który tutaj przedstawimy. Paryskie Centrum Thérèse d'Avila otrzymało prośbę

o pomoc spirytualną dla młodego człowieka , który stanął przed wejściem do sklepu, do którego uprzednio wszedł, z zamiarem samopodpalenia. Przewodniczący seansu (P) powierzył przypadek doświadczonemu medium (M). To ostatnie najpierw zostało natchnione przez Ducha rozwiniętego (który ustala polecenia), a następnie inkorporowane przez Ducha gnębiącego. Aby lepiej zrozumieć to, co nastąpi należy doprecyzować mechanizm mediumizmu. Zapożyczamy dalej następujące wyjaśnienia od Gabriela Delanne'a ,*Le phénomène spirite*' (część piąta, rozdział III, Mediumizm sensoryczny). W procesie mediumicznym duch, który chce nawiązać komunikację wysyła siłą woli promień fluidalny odbierany przez ciało duchowe medium. Ciało duchowe medium przenikają fluidy Ducha nawiązując w ten sposób bezpośredni kontakt. To właśnie dzięki tej nici fluidalnej fluid ludzki zostaje przyciągnięty przez ducha. Kiedy komunikacja została nawiązana duch może oddziaływać na medium prowokując różne typy mediumizmu. W przypadku mediumizmu intuicyjnego, Duch poprzez nić fluidalną przesyła vibracje ciała duchowego, które odzwierciedlają jego myśli i są odbierane przez medium. W przypadku inkorporacji pośredniej Duch komunikujący prowokuje częściowe oswobodzenie ciała duchowego medium. Używa on instrumentu cielesnego od zewnątrz, co znaczy, że używa go poprzez ciało duchowe medium, które- chociaż oswobodzone-utrzymuje życiowe połączenie z ośrodkami nerwowymi swojego ciała. Można powiedzieć, że w jakiś sposób Duch kontaktujący się używa ciała medium, jakby było jego własne. Tak więc medium jest bombardowane wszystkimi odczuciami do tego stopnia, że medium czuje, widzi i słyszy wszystko to, czego Duch doświadcza w świecie duchowym.

Poniższy dialog został nawiązany pomiędzy przewodniczącym seansu (P) a medium wyznaczonym do tej pracy (M). Aby uczynić go bardziej zrozumiałym został podzielony na kilka części.

PIERWSZA CZĘŚĆ DIALOGU

P: , *M. Mamy tutaj przypadek 32-letniego brata X, który się podpalił'.*

M: , *Mamy tu do czynienia z dwiema rzeczami: jest inkorporacja i obraz, który po niej następuje. Od kilku chwil czuję bardzo nieprzyjemne wrażenia na poziomie fizycznym oraz ogromne*

przysięgnięcie. Mamy do czynienia z przypadkiem opętania. Chodzi o umoralnienie Ducha, który towarzyszy temu bratu, Ducha niezwykle zatwardziałego. Odbieram jego myśli i jednocześnie mam całkowitą kontrolę sytuacji.'

Uwaga: przewodniczący w tym momencie się podnosi, zgodnie ze wskazówkami Ducha przewodnika, aby dokonać passes magnetycznych na medium. Są one przeznaczone dla Ducha gnębiącego. Ten ostatni odzywa się wówczas poprzez medium.

M: ,Co mi robisz?'

P: ,Wykonuję passes magnetyczne'.

M: ,Nie chcę'.

P: ,Tutaj Twoje zdanie się nie liczy. My tutaj rządzymy'.

M: ,Nie rozśmieszaj mnie. Idź precz! Dlaczego mnie więziesz?'

P: ,Tutaj decydująca jest nasza wola'.

M: ,Ale dlaczego mnie rozgrzewasz w ten sposób?'

P: ,Te fluidy służą temu, aby Cię uspokoić'.

M: ,Mówisz o moim uspokojeniu. G... mnie to obchodzi! Odczep się ode mnie. Zaraz złamiesz mi kości

Uwaga: To obraz, którego Duch gnębiący używa, by opisać efekt, który passes wywierają na jego ciele duchowym. Oczywiście ciało to nie ma kości!

P: ,Nie możesz odejść, nie możesz się wymknąć ponieważ tutaj to my kontrolujemy sytuację. My decydujemy o tym, czego masz słuchać.'

UWAGI

PRACA WYKONANA W GRUPIE.

Ten dialog informuje nas o sposobie, jaki wybrali duchowi przewodnicy w celu umoralnienia Ducha gnębiącego. Zaznaczmy na samym początku, że Duch przewodnik, chociaż rozwinięty, nie pracuje sam, ale jest wspierany przez grupę Duchów. Kiedy on umoralnia Ducha gnębiącego reszta Duchów magnetyzuje tego ostatniego. Wysyłają mu one fluidy, których intymna natura nam umyka. Fluidy te oddziałują na jego duszę: uspokajają, zmniejszają cierpienia i pozwalają osiągnąć stan spokoju duchowego. Działają one na jego ciele fluidalnym, odbudowują jego ciało duchowe. Duch gnębiący odczuwa je jako formę ciepła. Bez wątpienia ich działanie jest intensywne ponieważ Duch skarży się, że „łamią mu kości”.

STANOWCZOŚĆ I WŁADZA

Zauważmy następnie, że chociaż Duch przewodnik działa z dużą dozą miłości wcale nie oznacza to, że okazuje mniej stanowczości, czy ma mniejszą władzę. Jego wola zostaje narzucona Duchowi gnębiącemu od samego początku. W celu ukierunkowania go, Duch przewodnik fluidalnie, poprzez czynność magnetyczną, łączy ręce medium, które od tej pory okazuje się niezdolne do ich rozdzielenia. Ręce te są związane niewidocznym sznurkiem, ale w sposób bardzo rzeczywisty. Duch gnębiący, który używa do manifestacji ciała medium, czuje ten sam przymus i tę samą niemożność. To działanie fluidalne ma na celu uniemożliwienie Duchowi gnębiącemu poddania się aktom przemocy, a co za tym idzie doprowadzenia do zagrożenia zdrowia medium. Duchowi przewodnicy mogą także działać bezpośrednio na ciało medium, aby ukierunkować Ducha gnębiącego. Na przykład podczas poprzedniego zebrania mediumicznego Duch, który stanowczo odmówił patrzenia na przewodniczącego spotkania i doprowadził medium, w które inkorporował do odwrócenia się tyłem do przewodniczącego i do skulenia się na krześle, ku swojemu ogromnemu zdziwieniu został ujarzmiony. Duch przewodnik zadziałał bezpośrednio na mięśnie lewej części klatki piersiowej medium, poprzez ucisk odpowiednich nerwów, w celu przekazania mu impulsu całkiem

niezależnego od chęci medium i Ducha gnębiącego. Medium, totalnie zaskoczone, że jego mięśnie ruszają się wbrew jego woli, odwróciło się powoli, lecz stanowczo i wyprostowało. Duch gnębiący, który inkorporował medium oczywiście walczył i próbował wykonać dla przeciwwagi jakiś ruch mięśni medium, ale mu się nie udało. Wbrew swojej woli znalazł się twarzą w twarz z przewodniczącym seansu, natchniony przez Ducha przewodnika, który życzył sobie go umoralnić. Nie należy zapominać, że inkorporacja duchów niskich dokonała się tutaj pod pieczę i kontrolą duchowych przewodników, którzy posiadają wszelką władzę, by interweniować. To właśnie oni wykonują manewry, dzięki którym inkorporacja jest możliwa, a Duch gnębicielel zostaje doprowadzony i pozostawiony w sytuacji inkorporacji często wbrew swojej woli. Dla tej procedury znajdujemy potwierdzenie w pytaniach 274 i 127 „*Księgi Duchów*”, zgodnie, z którymi Duchy niższe nie mogą uchylić się władzy Duchów wyższych, których moralność jest wszechogarniająca i nieodparta do tego stopnia, że zmusza Duchy niższe do usłyszania i zobaczenia, często wbrew ich woli, rzeczy, które mogą być pożyteczne dla ich rozwoju. Można dorzucić, że owemu wpływowi moralności wyższej towarzyszy umiejętność kierowania ich ciała duchowego. Władzy tej Duchy wyższe używają jedynie do czynienia dobra.

ROLA MEDIUM

Ostatnia uwaga dotycząca kontekstu tego dialogu: odpowiednio rozwinięte medium kontroluje inkorporację. Nie pozwala dać się zawładnąć woli Ducha. Chwilowo użycza mu swojego ciała, ale nie bezwarunkowo. Tłumaczy się to specyficznym charakterem inkorporacji pośrednich, bo ciało duchowe medium, chociaż swobodne, zachowuje połączenia życiowe ze wszystkimi swoimi ośrodkami. Duch medium jest więc zawsze obecny, jego odkrycie nie oznacza pozbycia się własnych myśli, które również pozostają obecne (Gabriel Delanne, , *Le phénomène spirite*’, część piąta, rozdział III, Mediumizm sensoryczny).

DRUGA CZĘŚĆ DIALOGU

M: *„Ech, weźmy na przykład jego (brat X), to ja go kontroluję. To ja decyduję. To ja mu powiedziałem, aby się poświęcił, gdyż chciałem zawładnąć jego ciałem, a on to zrobił, spił się tak jak chciałem. Ale jego przewodnik tam, ten, który jest nieszczerzy, zrobił wszystko, by zapobiec jego wyjściu z ciała, a ja je chciałem, jego ciało, ponieważ, ponieważ...”*

P: *„Ponieważ”?*

M: *„Nie musisz tego wiedzieć, to mój problem nie twój.”*

P: *„Jesteśmy tutaj, aby cię wysłuchać i położyć koniec twoim cierpieniom.”*

M: *„Cierpię od lat.”*

P: *„Nadszedł czas, aby to zakończyć, jeśli chcesz.”*

M: *„Jak mógłbym sobie tego życzyć skoro jedyna rzecz, jakiej chcę to powrót do ciała, a jego ciało przypominało moje. Miał te same warunki fizyczne, co ja, te same fluidy. On pił, a mnie się podobało, byłem wtedy obok niego, tak więc mogłem wziąć jego ciało....On mi się wymknął.”*

UWAGI

MECHANIZMY OPĘTANIA.

Ta część pokazuje nam mechanizmy opętania. Duch gnębiący jasno przedstawia przesłanki, które nim kierowały przy wyborze ofiary. Jest między nimi dopasowanie moralne (brak woli), dopasowanie pod względem nałogów (alkohol), dopasowanie fizyczne i fluidalne. Duch gnębiący zapewnił sobie władzę nad bratem X do tego stopnia, że narzucił mu swoją wolę. Poddał nieszczęśnika silnej fascynacji moralnej, która prowadzi do aberracji zdolności oceniania (bodziec do autodestrukcji). Odnajdujemy tutaj mechanizmy opisane przez Allana Kardeca w *Księdze mediów*, pytanie 473, gdzie napisane jest, iż Duch gnębiący asymiluje się z Duchem wcielonym, którego

charakteryzują te same wady i te same zalety, aby móc z nim współdziałać.

TYP DUCHA GNĘBIĄCEGO

Chodzi tu o Ducha mało rozwiniętego i bardzo jeszcze przywiązanego do życia ziemskiego. Z tego powodu jego ciało duchowe jest jeszcze bardzo gęste, nasycone elementami zaczerpniętymi z fluidu uniwersalnego właściwego ziemskiej atmosferze. Ze względu na gęstość jego ciała duchowego Duch pozostaje uwięziony w ziemskim środowisku fluidalnym, niezdolny do przeniesienia się na plany wyższe. Widok osób wciąż żyjących i cieszących się ziemskimi przyjemnościami, których on sam został pozbawiony, jest dla niego źródłem niekończących się tortur i niewypowiedzianego cierpienia. Stąd to pragnienie zawładnięcia jakimś ciałem, aby móc na nowo odczuwać doznania cielesne. Z powodu swojej ignorancji i niezrozumienia praw rządzących światem duchowym myśli on, że będzie mógł osiąść nowe ciało, jeśli uda mu się wygnać Ducha, który aktualnie w nim przebywa. Ale to niemożliwe: żaden Duch nie może wypełnić powłoki osoby żyjącej, to znaczy przeniknąć w ciało ożywione i działać w miejscu i imieniu tego, kto akurat jest tam wcielony, ponieważ Duch i ciało są powiązane aż do czasu oznaczonego przez koniec egzystencji materialnej („*Księga Duchów*”, pyt. 473). Owładnięcie istoty ludzkiej pozwala Duchowi na chwilowe korzystanie z uciech ziemskich, poprzez podpięcie się do systemu nerwowego brata X. Poprzez gęstość jego ciała duchowego, odczuwa on, nawet jeśli w sposób słabszy, wszystko to, co odczuwa ten brat.

BRAT X I JEGO PRZEWODNIK DUCHOWY

Brat X ma przecież swojego przewodnika duchowego, który mu pomaga. Interweniował on w chwili samopodpalenia. Bez wątpienia poprzez działanie magnetyczne został zatrzymany efekt ognia i zapobiegło to śmierci brata X. Ale nie przegnało to bezpowrotnie Ducha gnębiącego, nie dlatego, że przewodnik nie mógł go przegnać, ale dlatego, że nie chciał. Przewodnik

duchowy może wspierać swojego protegowanego radami, które mu sugeruje, ale nie może naruszyć prawa wolnej woli, ponieważ to właśnie brak woli i zamiłowanie do alkoholu dopuściły Ducha gnębiącego do podjęcia jego szkodliwych działań. Jak napisano w odpowiedzi na pytanie 474 *Księgi Duchów*: „Taka dominacja nigdy nie będzie miała miejsca bez udziału tego, kto staje się jej ofiarą, czy to z powodu własnych słabości, czy własnych pragnień”.

TRZECIA CZĘŚĆ DIALOGU

P: *„Od jakiegoś czasu słuchamy, że mówisz o ciele. Gdzie jest twoje?”*

M: *„Już go nie mam, dobrze o tym wiesz. Po co potrzebowałbym ciała, gdybym już jakieś posiadał?”*

P: *„A dlaczego już go nie masz?”*

M: *„To właśnie jest problem.”*

P: *„Powiedz nam dlaczego już nie masz ciała... Chcę to usłyszeć!”*

M: *„Jeśli ci to powiem będę musiał zaakceptować, to czego zaakceptować nie chcę.”*

P: *„Powiedz nam dlaczego już nie masz ciała. Jest tylko jedno rozwiązanie, które może zmienić twój stan, ukoić cierpienia. Upieranie się przy swoim tylko wydłuży twoje cierpienia, dąż więc do pokoju. Czujesz ten spokój, który cię ogarnia? ,*

M: *„Tak’.*

P: *„Uśmierza on twój ból?”*

M: *„Tak, jest tyle światła, wszystko się zmieniło.”*

P: *„To światło do boska miłość. Tylko od ciebie zależy, czy będziesz czuł ją dłużej. Przede wszystkim musisz iść w stronę, która jest ci przeznaczona, zgodną z twoim drugim ciałem,*

ciałem fluidalnym. Jeśli dobrze się przyjrzysz, zobaczysz, że twoje ciało fluidalne przeżyło śmierć twojego ciała ziemskiego. To, czego tak bardzo nie chcesz zaakceptować to koniec twojej ziemskiej egzystencji oraz koniec wszystkich związanych z nią przyjemności materialnych. Ale istnieje także inny wymiar, wymiar przyjemności, które my nazywamy duchowymi, innych niż te na Ziemi. Akceptując swój nowy stan będziesz mógł się zaadaptować, w końcu odnajdziesz spokój. Znajdują się przed tobą istoty, które musisz teraz zobaczyć.

M: *,Tak, widzę je, siedzą tam, ale słuchają. Są w chmurze, można powiedzieć białej poświacie. Mówią, że też powinienem usiąść obok nich, ponieważ muszę wysłuchać nauk, które pozwolą mi zrozumieć sytuację, w której się znajduję i konieczność zaakceptowania tego stanu. Dziękuję, opuszczam ciało tego brata i martwię się o niego. Ja, który byłem okrutny i bezlitosny czerpałem radość widząc jego cierpienia, widząc jego wychudzone ciało teraz proszę go o przebaczenie, przebacz mi bracie. Stamtąd, dokąd idę będę starał się słuchać i przyswajać wiedzę. Będę starał się zrozumieć. Powrócę, gdy będę już gotowy, aby pomóc ci się podnieść. Dziękuję, dziękuję wam, że przywróciliście mi spokój.'*

UWAGI

ZNAJOMOŚĆ PRAW ŚWIATA DUCHOWEGO

W tej części dialogu Duch przewodnik próbował pomóc Duchowi gnębiącemu pogodzić się z jego nowym stanem. Ten ostatni był odcieleśniony, to znaczy, że opuścił swoją cielesną powłokę. Pozostało mu tylko ciało fluidalne, ciało duchowe, które chociaż niematerialne dla nas cielesnych, samo w sobie posiada pewną dozę materii dla tak mało rozwiniętego Ducha. Nie mając żadnej wiedzy na temat praw rządzących światem duchowym od momentu dezinkarnacji kurczowo chwytał się jedyne go znanego mu świata: Ziemi. Teraz musi odkryć i zrozumieć świat duchowy. To właśnie Duchy wyższe (przewodnicy) są przydzielane do tego

typu pracy. Bez wątpienia nasunie się nam pytanie: dlaczego ten Duch, skoro już wielokrotnie był wcielony na Ziemi, nie przypomina sobie praw świata duchowego skoro wcielenia te były oddzielone pobytami w świecie Duchów. Szczególnie ze względu na fakt, że przestrzeń była jego prawdziwym domem Duch nie powinien czuć się tam zagubiony. Wiele przyczyn powoduje, że wszystko, co postrzega jest dla niego nowe, mimo że wszystko było już jego udziałem. Po śmierci zawsze następuje stan zamętu, który trwa krócej lub dłużej. W tym stanie wszystkie przekonania są jeszcze niejasne i pogmatwane: życie cielesne miesza się z życiem duchowym, a Duch jeszcze nie potrafi wszystkiego uporządkować w swoich myślach. Kiedy ten pierwszy zamęt rozproszy się, przekonania, krok po kroku, się rozjaśniają, a wraz z nimi wspomnienia z przeszłości stopniowo powracają na swoje miejsce. Dopiero wtedy, gdy jego Duch się całkowicie zdematerializował, wspomnienia jego przeszłych wcieleń rozwijają się przed nim, jak widok wychodzą niespiesznie z mgły, która go spowijała. Dopiero wówczas przypomina on sobie swoją poprzednią egzystencję, dodatkowo rozwija się przed nim panorama wszystkich jego wcieleń na Ziemi i jego powrotów do przestrzeni (G.Delanne, „*Le spiritisme devant la science*”, część czwarta, rozdział III). Ale siła, z jaką odnawiają się wspomnienia zależy od mocy wibracyjnych ciała duchowego, która jest zawsze proporcjonalna do rozwoju moralnego i intelektualnego duszy. Im bardziej Duch jest rozwinięty, tym wyższa jest moc wibracyjna ciała duchowego i tym szerszy jest dostęp do wizji przeszłych żyć i wspomnienia z jego poprzednich wędrówek (Duchy znajdujące się między wcieleniami nazywamy Duchami wędrującymi). Duchy mniej rozwinięte, nawet jeśli już wydostały się ze stanu zamętu, z racji gęstości i materialności ich ciał duchowych nie mają dostępu do swojej pamięci całkowitej. Ich ciało duchowe charakteryzuje ruch wibracyjny niższy od minimum natężenia koniecznego do reaktywacji wspomnień, to znaczy do ich przejścia w stan świadomy. Nie przypominają sobie swoich poprzednich wędrówek. Tymczasem Duchy wyższe mogą chwilowo, w celu posunięcia do przodu procesu postępu Duchów niższych,

obudzić ich wspomnienia poprzez oddziaływanie na powłokę ich ciała duchowego. (G. Delanne, *„L'évolution animique”*, rozdział IV: Pamięć i osobowości wielorakie; paragraf: Zapomnienie poprzednich egzystencji, s. 253). Przywrócenie wspomnień idzie w parze z odpowiednimi naukami.

NAWRÓCENIE NA MIŁOŚĆ

Neofitów wciąż zadziwia tempo zmian zachodzących w zachowaniu osób opętanych, które biorą udział w zebraniach pomocy duchowej, czy zebraniach mediumicznych. Oto kilka wytłumaczeń dotyczących tematu: Duchy przewodnicy na spotkania te przyprowadzają jedynie Duchy mniej zacietrizewione, bliskie bycia umoralnionymi, tak aby nie męczyć bez powodu obecnych tam mediów. Czasami jednak okazuje się konieczne przeprowadzenie kilku spotkań w celu umoralnienia jakiegoś Ducha. Ponadto, w świecie duchowym Duch nabywa świadomości, której nie miał na Ziemi. Szybciej rozumie i jest mu łatwiej docenić to, co może wspomóc poprawę jego stanu. Zwłaszcza, że Duchy zatwardziałe cierpią przez wiele lat (naszego ziemskiego czasu) zanim zostaną oświecone. Gorzko pokutują i żałują zła, które uczyniły, ponieważ cierpią z tego powodu okrutnie. Całkowite zacietrizewienie jest niezwykle rzadkie w świecie duchowym i jest stanem przejściowym. Przede wszystkim odczucie boskiej miłości okazuje się być elementem determinującym szybkość wewnętrznej transformacji. Wywiera ona nieodparty efekt magnetyczny na wszystkich Duchach, które ją odczuwają. Aby to zrozumieć nie zapominajmy, że stan, w którym znajduje się Duch jest całkowicie różny od stanu Duchów wcielonych. Znajduje się on w nowym wymiarze odczuć, których nie może zgłębić swoim ciałem fizycznym. Zmysły, bardziej udoskonalone, delikatniejsze znajdują się pod wpływem bardziej wysublimowanych wibracji niż te, które działają na nas normalnie. Wrażliwość jest dużo bardziej rozwinięta, również wśród Duchów niższych, co wiąże się z naturą fluidalną ich powłoki, która posiada niezwykle wyrafinowaną budowę molekularną. Odczucie boskiej miłości, powoduje w sercu tego,

kto został nią nagrodzony, prawdziwe nawrócenie, nawrócenie do miłości. Grecki termin « métanoia » (nawrócenie) był zapożyczony przez gnostycznych chrześcijan w celu przedstawienia powrotu duszy, która została dotknięta boską miłością. Nie ma odpowiedniejszych słów, aby ukazać pełnię Ducha czującego tę miłość – to balsam, który łagodzi cierpienia moralne i otwiera drogę do wewnętrznego spokoju. To miłość, która usuwa wszystkie wątpliwości, złą wolę.

UMORALNIANIE DUCHÓW GNĘBIĄCYCH

Ta opowieść idealnie ilustruje istotę procesu umoralniania Ducha gnębiącego. Zawiera ona dialog prowadzony między Duchem przewodnikiem a Duchem gnębiącym, który ma na celu przekonanie tego ostatniego do zaprzestania wywierania wpływu na jego ofiarę, ponieważ jest to zaprzeczeniem boskiego prawa miłości i miłosierdzia, z którego Duch gnębiący będzie musiał zdać sobie sprawę. Dialog ten jest podparty działaniem magnetycznym, któremu poddany zostaje Duch gnębiący w celu uspokojenia jego cierpienia i otwarcia go na miłość boską. To właśnie odczucie tej miłości go przekonuje i wzbudza w nim chęć dalszego jej doświadczania. Nalegamy na fakt, że umoralnianie jest prowadzone przez duchowych przewodników, którzy oddziałują siłą fluidalną niezbędną do oswobodzenia Ducha gnębiącego i zregenerowania osłabionego organizmu opętanego, ponieważ opętanie prowokuje również szkody na ciele duchowym i w organizmie ofiary. Rola medium ogranicza się do bycia instrumentem, który sprawia, że proces umoralniania ma wymiar namacalny, do którego przez większość czasu nie mamy dostępu ponieważ odbywa się on w świecie duchowym. Obecność i wsparcie Duchów wyższych są uwarunkowane wyższością moralną medium, które uczestniczy w seansie. Medium, które nie stara się poprawiać własnego charakteru, naprawiać krzywd, praktykować dobra i miłosierdzia, nie miałoby wsparcia Duchów instruktorów i w związku z tym nie mogłoby wykonywać tego typu pracy. Praca moralizatorska, czy działania mające za zadanie uwolnić od Ducha gnębiącego winna być wykonywana w grupie i

przez akredytowane medium i sprowadza się do praktykowania moralności duchowej. Wymaga ona bowiem znacznego wkładu fluidów. Cały proces powinna charakteryzować całkowita kontrola, ponieważ często podczas tego typu spotkań zjawiają się Duchy zakłócające, które próbują siać zwątpienie i zamęt przeszkadzając mediom w ich pracy.

Praca ta wymaga również stworzenia w grupie atmosfery duchowej na wysokim poziomie, w celu zapewnienia opieki Duchów wyższych, które, jako jedyne, mogą rozwinąć i utrzymać nad grupą najwyższej jakości pole magnetyczne, a także intensyfikować przepływ fluidów, który oddziałuje na umysł i system nerwowy medium, przygotowując je do pracy mediumicznej. W rzeczy samej procesy mediumiczne powodują mniej lub bardziej całkowite uwolnienie Ducha medium, któremu towarzyszą elementy głębokiej zmiany równowagi fizjologicznej ciała (zmiana rytmu serca i impulsów nerwowych). Podczas pracy pod ochroną Duchów rozwiniętych media nie mają się czego obawiać, ponieważ Duchy wyższe potrafią zneutralizować szkodliwy wpływ, który mogą mieć na medium Duchy niższe. Posiadają one przede wszystkim wiedzę niezbędną do przeprowadzenia procesów, które opierają się na eksterioryzacji, a następnie na doprowadzeniu ciała duchowego medium do jego powłoki cielesnej, czyli do sterowania i zarządzania zmianami i do przywrócenia fizjologicznej równowagi jego ciała. Są to środki ostrożności i wiedza, jakich nie posiadają, i które nie obchodzą duchów niższych. Stąd wynika skrajne niebezpieczeństwo, jakiemu poddają się media angażujące się w kontakty moralizatorskie samotnie kiedy nie są odpowiednio przeszkolone, lub kiedy pracę taką podejmuje się w grupach, w których media nie są wystarczająco rozwinięte, i gdzie nie została stworzona odpowiednia atmosfera duchowa. Wystawiają się one wtedy na duże ryzyko wypadków fizycznych i psychicznych (J. Bazerque, , *La médiumnité*', s. 15-17).

Zauważmy, że pomimo trudności praca moralizatorska jest obowiązkiem miłości i miłosierdzia, gdyż pomaga sprowadzić na

właściwą drogę zagubione dusze, a tym samym przyspieszyć ich postęp. Pozwala także na uwolnienie ofiar opętania, fenomenu tak nieznanego na Ziemi.

KONKLUZJA

Niestety brat X jak dotąd nie uwolnił się od swojego głównego nałogu: alkoholu. Jest więc prawdopodobne, że prędzej, czy później znów ulegnie wpływowi jakiegoś Ducha gnębiącego, ponieważ ten typ nałogu i niedoskonałość moralna, którą za sobą prowadzi powodują, że staje się łatwą ofiarą. Modlimy się za niego podczas modlitwy za chorych i za choroby toczące ludzkość. Modlitwę odmawiamy na koniec każdego spotkania pomocy duchowej.

Badania Instytutu Amélie Boudet de Recherche et d'Enseignement Spirite, poczynszyszy od przypadku opętania omawianego na spotkaniu pomocy duchowej paryskiego Centrum Thérèse d'Avila oraz nauk przekazanych tej kadrze przez duchowych przewodników.

Źródło:

„La Revue Spirite” nr 68, 2006, trzeci trymestr; „Un Cas d'obsession [traité en Aide Spirituelle](#)”

www.larevuespirite.com